Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI 3 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca

Nr. 14. — Rok IV. Kraków, sobota 15 stycznia 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Głos z Zachodu.

Oryginalna korespondencya „GońcaKrakowskiego"

Bruksela, 12 stycznia.

(M. St.) Polska ma w Belgii prawdziwych przyjaciół. Ten bohaterski kraj i bohaterski naród, który świeżo jęczał lata całe pod niemieckim, brutalnym najazdem dobrze odczuwa psychologię Polski i chętnie daje nam dowody swojej sympatyi. Ale, co więcej — w ostatnich czasach zaczyna także rozumieć dobrze sytuacyę polityczną w Polsce.

W dobie, gdy zainteresowanie się Polską wzmogło się na Zachodzie z powodu projektowanego wyjazdu Naczelnika Państwa do Paryża i gdy, życzliwa nam, ale źle poinformowana lub fałszywie inspirowana prasa paryska niekoniecznie dokładne podaje o naszych stosunkach wiadomości — znamiennem jest, że w cieszącej się tak wielkim kredytem moralnym Belgii rozlega się głos, we właściwem świetle przedstawiający naszą sytuacyę wewnętrzną w odniesieniu do zewnętrznej polityki. Tym głosem jest artykuł poważnego i patryotycznego dziennika brukselskiego „La Nation belge", traktujący o „polityce zagranicznej Polski". Treść tego artykułu jest tembardziej znamienna, że „Nation belge" jest organem raczej prawicowym. Artykuł ten poprostu otwiera oczy romańskiemu zachodowi na stosunki w Polsce nadzwyczaj trafnem postawieniem kwestyi od początku.

„Polska ma dwie polityki zagraniczne: politykę prawicy i politykę lewicy — pisze „Nation". Ten dualizm jest kluczem do zrozumienia obecnych dziejów polskich. Cudzoziemcy poprostu usiłują zignorować to przeciwieństwo, ale taka ignorancya jest niebezpieczną. **We Francyi oddawna przyjęto system prosty i opłakany zarazem: identyfikuje się prawdziwą Polskę z partyami prawicy** (narodowymi demokratami i „ludowo-narodowcami"). Poza panami: Dmowskim, Grabskim, Strońskim, prasa francuska widzi w Polsce tylko... żydów i germanofilów." I nigdy jej do głowy nie przyjdzie myśl, że np. Piłsudski może być poprostu patryotą polskim, i niczem więcej..."

Po tak trafnem oświetleniu stosunku dotychczasowego oficyalnej prasy paryskiej do Polski, dziennik belgijski dalej równie trafnie wskazuje źródło tych fałszywych sądów niektórych dzienników francuskich: **„Informowana w sposób mało objektywny przez niektórych narodowych demokratów,** prasa francuska czyni marszałka Piłsudskiego, Naczelnika Państwa, i lewicę, **odpowiedzialnymi za wszystkie zawody i niepowodzenia polityki Quai d'Orsay** (paryskie min. spraw zagranicznych. Uw. red. „Gońca"). Zapomniano już na szczęście, o absurdalnych legendach, które w kwietniu przedstawiały Piłsudskiego, jako paktującego z bolszewizmem (!), ale klęska Wrangla spowodowała, że znowu wielu Francuzów ma żal do Polski za zgodzenie się na pertraktacye pokojowe z bolszewikami. Jednocześnie wzywa się Polskę do „poświęcenia się swej odbudowie ekonomicznej" i „unikania imperyalizmu" i — obciąża się ją wojowaniem bez końca na rzecz Rosyi hypotetycznej." W tym samym numerze oskarża się jednym tchem Polskę o wojowniczy imperyalizm i o tchórzliwą kompromisowość. A winien jest zawsze — Piłsudski..."

Przedstawiwszy w ten sposób całą nielogiczność i sprzeczność informacyj zagranicznych o Polsce, opartych na fałszywych i podyktowanych przesłankach a tendencyą, „Nation belge" wykazuje dalej, że i oświetlenie obecnego **wewnętrznego** przesilenia rządowego jest na zachodzie przeważnie błędne i tendencyjne. W przeciwieństwie do tego, co się pisze w reakcyjnej części prasy paryskiej, dziennik brukselski stwierdza, że w Polsce „kraj jest bezwzględnie za pokojem, za postępem społecznym i za wolnością. A czyż potrzeba mówić — pyta się, — że niema ani jednej grupy, ani 1 posła, który się „zbliża" do Niemiec? Rząd jest rządem koalicyjnym, w którym przeważa lewica. Premier Witos, jest chłopem, przywódcą partyi ludowej.'"

„Ale — stwierdza dalej — „Nation" — w Polsce, jak zresztą i w innych krajach, jakaś fronda w opinii publicznej jest dla stronnictw powodem do zrywania jedności, dla usuwania się od współpracownictwa w gabinecie „świętej jedności". Obecnie pierwsi wycofali się z rządu **prawicowcy,** którzy w Polsce grają rolę „niezadowoleńców par excellence", opozycyonistów dla opozycyi, jak w Belgii liberali. Tem było ustąpienie Grabskiego. Za nimi poszli socyaliści." Wskazawszy dalej na główniejsze a głębsze przyczyny przesilenia w Polsce (kryzys gospodarczy, fatalna deprecyacya marki, nieustalenie stosunku do Niemiec i Litwy, niepomyślny obrót sprawy Górnego Śląska przez słynne zezwolenie na głosowanie emigrantów) — dziennik brukselski wykazuje, że Polsce teraz potrzeba przedewszystkiem dwóch rzeczy: **pieniędzy, kredytu z zewnątrz,** dla kraju wyczerpanego wojną, którą musiał prowadzić, gdy cały świat miał już zawieszenie broni — oraz **zgodnej współpracy wewnątrz.** Co do przymierza z Francyą, które sejm polski ma uchwalić, to nie może ono być dopóty istotne i skuteczne, dopóki „między obu krajami będą istniały tak wielkie nieporozumienia, na jakie wyżej wskazaliśmy... płynące z wielkiej nieznajomości ludzi i rzeczy jednego kraju w drugim."

Ten dziwnie rozsądny i jasny głos z Zachodu jest wart poznania u nas w kraju. Sądzimy zaś, że i na samym Zachodzie, dalej posuniętym — wywrze pewien wpływ to objektywne przedstawienie stosunków polskich przez organ opinii stolicy sprzymierzonej Belgii, conajmniej równie życzliwej dla Francyi, jak dla Polski. W chwili, gdy Naczelnik Państwa przybyć ma do stolicy sprzymierzonej Francyi, aby węzły przymierza między obu krajami zacieśnić bliższem poznaniem, dobrze, że opinia Zachodu ma sposobność przyjrzenia się Polsce nie przez szkła „staro-rosyjskie" i do nich reakcyjnem zabarwieniem zbliżone. Stolica Belgii nigdy nie informowała się o Polsce z carskich ambasad; to też teraz w jej głosie o Polsce zarówno czuć życzliwą szczerość, jak jasne widzenie kraju, rzeczy i ludzi.

Poczucie odpowiedzialności wobec Państwa wzrasta.

Pracownicy państwowi nie staną na usługach komunistów.

Warszawa (tel. M.). Prasa warszawska stwierdza, ze jest to objawem pocieszającym, iż mimo wrzenia wśród rozmaitych kategoryj urzędników i funkcyonaryuszów państwowych oraz publicznych, nigdzie zatarg nie przybrał ostrej formy. **Wszystkie te sfery pracowników państwowych rozumieją, że chwila obecna nie jest stosowna do wywoływania fermentu w machinie państwowej pod formą bezrobocia ogólnego.** — Przywódcy tych grup nie chcą brać na siebie odpowiedzialności wobec społeczeństwa, komuniści zaś wiedzą doskonale, że z chwilą, gdy oni otwarcie wysuną się na front, natychmiast olbrzymia ilość funkcyonaryuszy państwowych powróciłaby do pracy, celem zaznaczenia, że **nie chcą stać pod sztandarem komunistów.** — Wszystko to jest objawem bardzo pomyślnym, dowodzi bowiem rosnącego poczucia odpowiedzialności wobec państwa i narodu.

Niemcy przygotowali akcyę zaczepną

Zgromadzenie sił zbrojnych na granicy Górnego Śląska. — Natarcie ma się zacząć za cztery tygodnie.

Warszawa (tel. M.). „Gazeta Robotnicza Bytomska" drukuje dokumenty, wykazujące, że **organizacye wojskowe niemieckie na granicy przygotowują się do akcyi zaczepnej i kończą obecnie przegrupowanie swoich sił.** Według tego dokumentu zgromadzone są w Brzegu kompanie rozmaitych pułków, a ponadto na granicy górnośląskiej stoi ósma brygada i pułki Reichswehry 7, 2, 4, 8, 16, oraz oddziały z pułków 22, 83, 156 i 157.

Natarcie Niemców ma się podobno rozpocząć za cztery tygodnie. Dokument nosi podpis Orgeschu.

Niemcy ustąpią z Górnego Śląska tylko pod naporem siły.

Warszawa (tel. M.). „Matin" donosi, że senator Mac Cormick miał w Berlinie konferencyę z rządem niemieckim w sprawie Górnego Śląska. Podczas tej konferencyi Niemcy oświadczyli, iż **na wypadek niekorzystnego wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku, Rzesza niemiecka ustąpi z Górnego Śląska tylko pod naporem siły fizycznej.**

Termin plebiscytu 1 lutego?

Warszawa (tel. M.). Obiega tu pogłoska, że **termin głosowania na Górnym Śląsku został wyznaczony na dzień 1 lutego.**

Niemcy kupują głosy.

Warszawa (tel. M.). W kołach polskich na Śląsku twierdzą, że **Niemcy usiłują skupować głosy i ofiarują bardzo wysokie ceny za karty głosowania.**

—oo3—

Żydzi na Górnym Śląsku przeciw Polsce.

Nauen (PAT). Radio. Górnośląski komitet żydowski wydał do żydów górnośląskich odezwę, nawołującą, aby nie głosowali za Polską.

„Równouprawnienie" na G. Śląsku.

Bytom. (PAT). „Oberschlesische Grenzzeitung" podaje pod nagłówkiem „Gdzie jest równouprawnienie" przykłady niedopuszczania przez Niemców, którzy kierowali się systemem pruskim, Polaków na stanowiska urzędników w przemyśle górniczym, w którym zatrudnionych jest 5.580 urzędników średnich i 420 wyższych. 85% wszystkich górników na Górnym Śląsku jest narodowości polskiej, mimo tego tylko 1953 średnie i 3 wyższe stanowiska urzędnicze obsadzone są Polakami, Niemcom przypada natomiast 3.627 średnich i 417 wyższych stanowisk. Widać z tego, jak rozumieli Niemcy równouprawnienie.

Konferencya ambasadorów aprobuje układ polsko-niemiecki.

Warszawa. (Telef. M.) Konferencya ambasadorów wysłuchała sprawozdania prezesa komisyi redakcyjnej układu polsko-niemieckiego w sprawie tranzytu i udzieliła mu aprobaty. Rokowania polsko-niemieckie w sprawie likwidacy wzajemnych zobowiązań finansowych rozpoczną się natychmiast pod przewodnictwem Alphanda, doradcy technicznego konferencyi ambasadorów.

Liga Narodów żąda zmian w konstytucyi gdańskiej.

Gdańsk. (PAT). „Danziger Volkssimme" donosi, że do prezydenta senatu gdańskiego Sahma nadeszło w ostatnich dniach pismo od komisarza Ligi narodów Atollico. W piśmie tem Atollico komunikuje prezydentowi senatu: W liście generalnego sekretarza Ligi narodów Drumonta powiedziane jest, że pomiędzy uchwałami Ligi narodów, domagającemi się zmiany w konstytucyi gdańskiej, a zmianami poczynionemi w tej konstytucyi przez Sejm wolnego miasta Gdańska, zachodzą **pewne różnice.**

Generalny sekretarz Drumont domaga się przeto, aby Sejm **ponownie dokonał zmian w konstytucyi** tak, aby zmiany te odpowiadały uchwałom Ligi narodów z 17 listopada z. r. Zmiany te dotyczą spraw militarnych, zwłaszcza postanowień, **że Gdańsk nie może być podstawą militarną dla flotyli polskiej** i że na jego obszarze nie mogą być budowane żadne fortyfikacye. Dalsze wywody generalnego sekretarza dotyczą kwestyi uregulowania spraw zagranicznych wolnego miasta Gdańska i ustawy o przynależności państwowej. Komisya konstytucyjna Sejmu zajmie się tą sprawą na sobotniem posiedzeniu.

Polityka Francyi wobec Niemiec pozostanie niezmieniona.

Warszawa. (Telef. M.) Dzienniki warszawskie stwierdzają, że upadek gabinetu francuskiego pana Leyguesa nie jest zdarzeniem, które zamykałoby się w ramach polityki wewnętrznej Francyi. Ktokolwiek będzie następcą pana Leyguesa, **ten niewątpliwie pójdzie bardziej energicznie i bardziej konsekwentnie po tej linii polityczne, której trzymał się p. Millerand. Nowy gabinet francuski będzie musiał domagać się jeszcze bardziej stanowczo, niż to dotychczas miało miejsce, zupełnego rozbrojenia Niemiec i ustalenia sumy odszkodowania, które** Niemcy muszą zapłacić.

Ustąpienie gabinetu francuskiego.

Paryż. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Izby znalazły się na porządku dziennym trzy interpelacye: 1) w sprawie polityki finansowej rządu, 2) w sprawie rozbrojenia Niemiec, 3) w sprawie ogólnej polityki rządu. Prezydent ministrów Leygues nie zgodził się na natychmiastową odpowiedź na te trzy interpelacye i zażądał odroczenia dyskusyi. Odroczenie zostało po krótkiej debacie 463 głosami przeciw 125 **odrzucone.** Gabinet wobec tego **ustąpił.**

Prezydent Peret zapowiada energiczne działanie.

Paryż (PAT). Wied. Biuro koresp. Prezydent Peret wygłosił po swoim ponownym wyborze przemówienie, w którem wezwał wszystkie partye do jedności, potrzebnej dla wypełnienia zadań, jakie oczekują Francyę. Naród francuski zrozumiał, że zwycięstwo nie oznacza jeszcze prawa do bezczynności. Tak samo **naród francuski nie może uwierzyć, aby głos Francyi, który żąda tylko tego, co jej się słusznie należy, nie miał być usłyszany. Tylko silny podmuch wiatru może rozproszyć chmury, które pokrywają horyzont. Należy działać energicznie,** postępując równocześnie wytrwale i metodycznie, w przeciwnym razie wszystkie usiłowania będą bezskuteczne. Pragniemy działać, aby w ten sposób dojść do celu, — zakończył Peret swe przemówienie.

Przymierze polsko-węgiersko-rumuńskie
usunie niebezpieczeństwo bolszewickie.

Berlin (East Express). „Achtuhrabendblatt" **ogłasza** wywiad z hr. Apponyi'm, byłym szefem delegacyi pokojowej węgierskiej. Hr. Apponyi oświadczył, że **Węgry obawiają się napaści ze strony sowieckiej i że jedynie przymierze pomiędzy Węgrami, Polską i Rumunią może usunąć niebezpieczeństwo bolszewickie.** Traktat w Rapallo zawiódł nadzieje tych, którzy liczyli na poparcie Włoch. Pozostaje jedynie nadzieja na zbliżenie Rumunii z Polską.

Odporne stanowisko Włoch wobec małej ententy.
Przymierze może być tylko czysto gospodarcze

Medyolan. (PAT) Wied. Biuro Kor. „Corriere della Sera zwraca uwagę w sprawie doniesień, jakoby czeski minister spraw zagranicznych dr Benesz z okazyi swojej podróży do Rzymu miał zamiar pertraktować w sprawie przymierza włosko-czeskiego, że **w obecnej chwili nie można mówić o przemianie małej ententy w przymierze przy udziale Włoch.** W kołach politycznych zauważono, że jakkolwiek Włochy są jednomyślne z małą ententą w kwestyi kilku punktów najważniejszego znaczenia, w szczególności w sprawie niemożności powrotu Habsburgów, i jakkolwiek traktat w Rapallo usuwa do połowy trudności, które istniały między Włochami i Czechosłowacyą, **nie może być obecnie mowy o innem przymierzu, jak tylko o przymierzu czysto gospodarczem.**

Wznowienie rokowań polsko-litewskich?

Warszawa (East Express). W tych dniach przyjeżdża do Warszawy delegacya rządu litewskiego do Ligi Narodów, z Waldemarasem na czele. W związku z tem należy oczekiwać wznowienia rokowań polsko-litewskich.

Komisya dla spraw polsko-litewskich wyjechała do Kowna.

Warszawa (East Express). Komisya konsultacyjna, wysłana przez Ligę Narodów dla zbadania spraw polsko-litewskich przez komisyę kontrolującą z pułk. Cardigny'm na czele, wyjechała wczoraj do Kowna.

Skład komisyi.

Warszawa (tel. M.). Do Kowna wyjechała komisya konsultacyjna Ligi Narodów, z generałem Burtem na czele, wraz z członkami komisyi kontrolującej wojskowej, z pułkownikiem Hardingem; z ramienia rządu polskiego towarzyszy komisyom pułkownik Sollohub, hr. Tyszkiewicz i radca ministerstwa spraw zagranicznych Gwiazdowski.

Posiedzenie konwentu seniorów.

Warszawa (tel. M.). Konwent seniorów zbierze się dnia 18 b. m. o godzinie 11 przed południem, a dnia 19 b. m. ma się odbyć posiedzenie sejmowej komisyi spraw zagranicznych.

Nowe projekty ustaw.

Warszawa (tel. M.). Do kancelaryi sejmowej wpłynęły następujące projekty ustaw: 1) Projekt ustawy o władzach marynarki handlowej. 2) Projekt ustawy w sprawie poddania sądom doraźnym spraw o przestępstwa z chęci zysku, popełnione przez wojskowych. 3) Projekt o zmianie stosunku przerachowania marek na korony w opłatach w zakresie ministerstwa sprawiedliwości. 4) Projekt ustawy o budowie linii kolejowej Kokoszki- Gdynia. 5) Projekt ustawy, normującej stosunki służbowe urzędników wojskowych, zgłaszających się do służby na froncie. 6) Projekt ustawy, podwyższającej: koszty sądowe, opłaty notaryuszy, adwokatów i komorników w byłej dzielnicy pruskiej. 7) Projekt ustawy o podwyższeniu opłat pisarskich przed sądami polubownymi, oraz podwyższeniu kosztów postępowania przed sądami przemysłowymi i w przewodach administracyjnych. Projekty ustaw tych znajdą się na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Sejmu w dniu 18 b. m.

Ustawa o szkolnictwie ludowem.

Warszawa (tel. M.). Ministerstwo oświaty opracowało dwie ustawy, dotyczące szkolnictwa ludowego i zakładania szkół powszechnych, oraz ich budownictwa. W opracowaniu znajduje się ustawa o realizacyi nauczania powszechnego. Gotową jest ustawa o nauczaniu analfabetów dorosłych, gotowym też jest projekt ustawy o dokształcaniu zawodowem. Projekt ten zostanie w najbliższych dniach przedłożony radzie ministrów. W opracowaniu znajduje się projekt ustawy o szkołach prywatnych, wreszcie ministeryum oświaty rozesłało do uniwersytetów rozporządzenie o studyach na wydziale lekarskim i prawnym.

Min. Nowodworski nie ustąpi.

Warszawa (tel. M.). „Przegląd Wieczorny" na podstawie informacyj ze źródeł, jak mówi, miarodajnych, przeczy pogłosce o mającem nastąpić ustąpieniu ministra sprawiedliwości, p. Nowodworskiego.

Mianowanie ministra aprowizacyi.

(PAT). **Warszawa,** 13 stycznia.

Dzisiejszy „Monitor Polski" ogłasza dwa pisma Naczelnika państwa kontrasygnowane przez prezydenta ministrów. Jedno z nich **zwalnia p. Stanisława Śliwińskiego** z urzędu ministra aprowizacyi i wyraża mu podziękowanie, drugie **mianuje ministrem aprowizacyi p. Bolesława Grodzieckiego.**

Sprawa kresów przed sejmem.

Warszawa. (PAT). Na jednem z pierwszych posiedzeń Sejmu będzie rozważana sprawa unormowania stosunków prawnopolitycznych na ziemiach **przyłączonych do obszarów Rzeczypospolitej** na podstawie preliminarza pokojowego ryskiego.

Wiceminister Dąbrowski nie pojedzie do Moskwy.

Warszawa. (PAT). Pogłoski, jakoby na czele komisyi, która ma odjechać do Moskwy z chwilą podpisania pokoju o jeńcach, miał stać p. podsekretarz stanu Dąbrowski, nie potwierdzają się. Na czele jej stanąłby p. Edward Zalewski, który jako delegat ministerstwa spraw zagranicznych prowadził i kończył rokowania w tej sprawie w Rydze.

Sprawa powrotu Polaków z Kijowa.

Warszawa. (PAT). Sprawą powrotu do kraju Polaków, którzy pozostali w Kijowie, ma się zająć delegacya rządu polskiego, która wyjedzie do Moskwy i która będzie miała swojego przedstawiciela w Charkowie i Kijowie. Wszystkie podania w sprawie powrotu jeńców, uchodźców, należy kierować do komisyi ministeryalnej (ul. Fredry 1).

Konieczność zjednoczenia sił wobec walki plebiscytowej.

Warszawa (tel. M.). W Poznaniu odbyło się zebranie posłów wielkopolskich prawicowych w związku z ekscesami, które się tam wydarzyły przeciwko Królewiakom i Galicyanom. Postanowiono wydać odezwę, podkreślającą potrzebę zjednoczenia wszystkich umysłów polskich, szczególnie wobec zbliżającej się walki plebiscytowej na Górnym Śląsku.

Ustanowienie taryfy maksymalnej na środki żywności.

(PAT) **Lwów,** 13 stycznia.

Konferencya w sprawie zwalczania drożyzny toczyła się pod przewodnictwem generalnego delegata ora Gałeckiego przy udziale przedstawicieli w adz, miasta Lwowa, wojskowości, 25 starostów powiatów, zastępcy delegata krakowskiego p. Zawadzkiego. Po dłuższej dyskusyi **ustanowiono taryfy maksymalne na artykuły żywności dla całej Małopolski,** przyczem rozróżniono trzy klasy taryf: 1) dla Lwowa i Krakowa, 2) dla 30 miast, Zakopanego i powiatu chrzanowskiego, 3) dla innych miejscowości. Postanowiono odnieść się do rządu z protestem **przeciw ciągłym podwyższaniom taryfy kolejowej,** która prowadzi do wzmagania się drożyzny, oraz uchwalono wezwać starostów do wydania nakazu, aby **wydalano ze wsi paskarzy,** przybywających po zakupno żywności. Ustalono wreszcie szczegółowe ceny różnych artykułów, które zostaną podane do wiadomości starostów z zaznaczeniem, że nie wolno ich pod żadnym warunkiem przekraczać.

Bezcelowość egzaminów maturalnych.

Warszawa (East Express). Zarząd głównego Związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich złożył ministerstwu oświaty memoryał, wykazujący bezcelowość egzaminów maturalnych, oraz konieczność niezwłocznego poddania sprawy tej gruntownej rewizyi.

Zwierciadło polityczne.

Potrzeba zmian i inicyatywy.

Kraków, 14 stycznia.

(n) Sprawa niesłychanych braków, ujawniających się w naszej służbie dyplomatycznej niejednokrotnie już była poruszaną w „Gońcu Krakowskim". We wczorajszym artykule wstępnym naszego pisma zapytywaliśmy, kiedyż wreszcie nastąpi sanacya i domagaliśmy się natychmiastowej, energicznej akcyi w tej mierze.

Sprawę tę omawiają również niemal wszystkie gazety stołeczne.

„Klęsk naszych w dziedzinie polityki międzynarodowej — pisze naprzykład „Naród" — nie wolno sobie tłumaczyć tylko nieprzychylnem stanowiskiem Anglii, lub intrygą zainteresowanego kapitału. Wielką winę ponosi nieudolność naszej dyplomacyi, która fatalnem obsadzeniem najważniejszych posterunków dyplomatycznych, wysuwaniem na czołowe pozycye utytułowanych lub reakcyjnych polityków, stworzyła za granicą opinię o Polsce, jako o kraju wsteczników i imperyalistów.

W przededniu wielkiej batalii o Śląsk Górny i przed ostatecznem ustaleniem naszych granic na Wschodzie, należy dokonać rewizyi dotychczasowego systemu, panującego pod rządami ministra Sapiehy. Jeżeli pan minister nie czuje się na siłach, ażeby przeprowadzić konieczne zmiany personalne, ażeby wytworzyć właściwą, na europejskiej wyżynie stojącą służbę dyplomatyczno konsularną, — to powinien natychmiast ustąpić. Dzisiaj nie uprawia się już dyplomacyi na zasadach „światowości", obowiązujących i uznawanych przed kilkudziesięciu laty".

„Dyplomacya i zagadnienia gospodarcze związane są ściśle ze sobą i wymagają koniecznej fachowości i znajomości terenu. U nas o jakiejkolwiek współpracy ministerstwa spraw zagranicznych z ministerstwem skarbu i z ministerstwem dla handlu i przemysłu — nic nie wiadomo."

I to się właśnie mści na całej naszej polityce.

—ooo—

Polacy amerykańscy przeciw warcholstwu p. Stapińskiego.

STAPIŃSKI ZA SABOTAŻEM POLSKIEJ POŻYCZKI.

(m-m) Warcholska agitacya p. Stapińskiego, zmierzająca do utrudnienia delegatowi rządu polskiego, p. Rybarskiemu, jego misyi finansowej w Ameryce, natrafiła na zdrowy odpór w patryotycznie czującej Polonii amerykańskiej. Jedno z dużych pism polsko-amerykańskich, wychodzących w Milwaukee, omawiając artykuł „Przyjaciela Ludu", w którym p. Stapiński **zaleca Polakom amerykańskim, aby pożyczkę dla Ojczyzny uwarunkowali całym szeregiem postulatów, wkraczających w sferę spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej, pisze:**

„P. Stapiński, **zamiast pomagać Witosowi w rządzie, jak na brata włościanina wypada, usiłuje wznieść na jego drodze zapory z krzywdą dla całej Polski.**

P. Stapiński w zacietrzewieniu partyjnem posunął się absolutnie za daleko. Dał bowiem dowód, że **nienawiść partyjna jest u niego ważniejszą, aniżeli dobro Ojczyzny.**

Polacy amerykańscy nie mają prawa domagać się od rządu polskiego ani usunięcia posła p. Lubomirskiego, ani też uregulowania spraw wysyłki pieniędzy i pakunków do Polski. Są to sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej, do której nam Polakom amerykańskim zasię.

Polacy amerykańscy wiedzą o tem, że Polska potrzebuje pieniędzy. Pomogą jej, więc, o ile tylko będą mogli. **Nad przeszkodami zaś p. Stapińskiego przejdą do porządku dziennego, gdyż nie powoduje nim miłość Ojczyzny, ale niska prywata. Dosyć już chyba tych walk bratobójczych!"**

Jak więc widzimy, bracia nasi z za Oceanu dali p. Stapińskiemu należytą odprawę za jego „działalność" na wewnątrz i na zewnątrz kraju.

Strzały z za płota.

Endecka prasa lwowska w swej walce kalumniatorskiej posunęła się do zarzucenia posłowi Brylowi, że nadużył mandatu poselskiego do celów osobistego wzbogacenia się i wskutek tego nie ma prawa zabierać głosu w życiu politycznem. Skoro jednak poseł Bryl zaproponował wybranie przez obie strony sądu obywatelskiego, któryby zbadał prawdziwość podniesionych zarzutów, redaktorzy „Słowa Polskiego" i „Rzeczypospolitej" odpowiedzieli odmownie.

Redaktor „Słowa Polskiego" odpowiedział, że ataku przeciw posłowi Brylowi nie uważa za napaść osobistą, lecz za metodę walki politycznej (!), redaktor zaś „Rzeczypospolitej" p. Opioła odpowiedział, że z chwilą umieszczenia artykułu i sprostowania rzecz ze stanowiska dziennikarskiego przestaje go interesować, na sądy zaś obywatelskie „nie ma czasu."

Poseł Bryl, nie mogąc się — rzecz jasna — zgodzić na tak osobliwe pojmowanie roli prasy i polityków, zwrócił się do Syndykatu dziennikarzy we Lwowie i oddał w jego ręce sprawę z prośbą o wyznaczenie sądu obywatelskiego, któryby prawdziwość zarzutów gruntownie zbadał. Wyrokowi tego sądu obywatelskiego poseł Bryl bezwzględnie się poddaje.

Za czerwonym kordonem.

Chłopi rosyjscy przeciw bolszewikom.

Helsingfors. Rząd moskiewski wydał do chłopów odezwę z żądaniem dostarczenia chleba dla rosyjsk. czerwonej armii. Rząd zaznacza, że chłopi nie płacą bolszewikom podatków, że mają ziemi, ile tylko chcę (?), a więc nie mają żadnych powodów do skarg. Rząd moskiewski konstatuje, że do tej pory większość chłopów pozostawała zupełnie obojętną wobec bolszewików i czerwonej armii, a nawet wielka ich część występowała względem nich wrogo i to czynnie. Rząd sowiecki nawołuje chłopów, ażeby dostarczyli chleba w ilości, przepisanej przez sowiety i grozi, że w razie nieposłuszeństwa **będą zastosowane do nich represye.**

Kijów otoczony oddziałami powstańczymi.

Lwów, 13 stycznia.

Współpracownik „Russpres" dowiedział się od osoby, przybyłej z Kijowa, iż Kijów otoczony jest ze wszystkich stron powstańczemi grupami. Połączenie kolejowe obok stacyi Bobrowce przerwane. Powstańcy zabrali 20 wagonów naładowanych różnemi rzeczami, które przeznaczone były na południe, gdzie miano ofiarować za nie chleb. Powstanie na zachodzie objęło powiaty Radomyski i Wasylkowski. Powstańczy oddział, pod wodzą Ławryneńka, zajął miasteczko Chocholów, położone zaledwie o 25 wiorst od Kijowa. Oddziały Ławryneńki sieją wokół postrach, masowo rozstrzeliwując komunistów, powiadając, iż mszczą się za śmierć Romaszki, więzionego w zeszłym roku przez bolszewików.

Rząd sowiecki silnie zaniepokojony jest antybolszewickiem powstaniem na Ukrainie, które przybiera coraz szersze rozmiary. Rząd chwyta się energicznych środków w celu zlikwidowania rewolucyi na zachód od Kijowa, gdzie powstańcy zajęli stacyę Popielnia. Czerwone wojska rozpoczęły kontrofenzywę wzdłuż linii kolejowej Kijów—Kazatyn i uwolniły Popielnię. Miejscowości jednakże na wschód od tego miasteczka znajdują się w rękach powstańców.

O zabawki, książki i teatr dla dziecka.

II.

(Kr.) — Literatura „dziecięca" przedstawia się w obecnej chwili — wprost rozpaczliwie. Z jednej strony zupełne wyczerpanie materyału książkowego i niesłychana drożyzna, z drugiej — niedbałość i nieudolność i tak nielicznych wydawnictw (ubogie wyposażenie zewnętrzne i nad wyraz nieudolne illustracye), jałowość pomysłów i fabuły, zaniedbanie literackie, przetrawianie starych, prawie wyłącznie niemieckich bajek — zepchnęły literaturę dla dziecka na ostatni szczebel przemysłu księgarskiego.

Zdaje się, że bezpowrotnie minęły czasy, kiedy pierwszorzędne pióra poetów i powieściopisarzy zasilały ten dział literatury, czasy kiedy przesliczne wierszyki dla dzieci pisała Konopnicka i Or-ot. Anczyc przyswajał dla polskiego dziecka najcelniejsze „podróże" z obcej literatury, Chęciński dawał rymowane powiastki, Dygasiński pracował dla dojrzalszej młodzieży, nie mówiąc już o starych mistrzach i twórcach dziecięcej literatury: St. Jachowiczu i Klementynie Hofmanowej.

To byli ludzie, którzy rozumieli i kochali dziecko i posiadali dla tego ów złoty klucz do serduszka maluczkich.

Dzisiaj z licznej plejady „robiących w literaturze dziecinnej" wyróżnia się najkorzystniej panna Zofia Rogoszówna, młoda autorka o żywej wyobraźni i wielkim darze słowa pisanego, niekłamanej szczerości i szczerej miłości do dziecka, posiadająca przy tem jakąś intuicyjną — a tak rzadką u innych autorów — znajomość psychologii naszych małych obywateli i obywatelek. Szkoda tylko, że pna Rogoszówna coraz mniej pisze w tym kierunku i zajmuje się nie twórczością, lecz odtwarzaniem i kompilacyami. (Jedna z ostatnich rzeczy: „Sroczka kaszkę warzyła" b. słaby rodzaj antologii dziecinnych piosnek domowych z jeszcze słabszą muzyką skampilowaną przez M. Świerzyńskiego.)

Po niej zaszczytne miejsce w tej literaturze zajmuje I. Eismond (prześliczna i wspaniale wydana „Baśń o zimnych ludkach", na wymienienie zasługuja jeszcze Wienawerowa, Weryho, Niewiadomska a może i Króliński. „Bajki" Glińskiego przewlekle w obrobieniu, w treści niewłaściwe dla umysłu dziecka, mają za temat znane i oklepane bajki niemieckie (Bracia Grimm, Hauf) z częściowem zużytkowaniem kilku klechd ludowych polskich (Wójcicki).

Oto jest cały prawie materyał księgarski i nakładczy z tego działu literatury.

Zobaczmyż teraz jak się tę literaturę robi, i jak ją wydawcy traktują!

Z książkami dla najmłodszych dzieci jest bardzo krótka procedura. Nakładca — nietylko księgarz ale często i zwyczajny kupiec — zamawiał w Wiedniu, częściej w Berlinie gotowe arkusze obrazkowe z pozostawionemi miejscami na podpisy. Obrazki przedstawiały sceny z życia dziecinnego („Kinderstube"), miasta, wsi, szkoły, historyi naturalnej, etc. Arkusze szły pakami do introligatora, który je oprawiał w książki, odbitki zaś obrazków brał do roboty „poeta" nadworny jakiego pana Taffeta lub Wyturalskiego i sporządzał podpisy. Klasyczna ta literatura nie powinna przejść bez uwagi. Czytalismy tam takie mądre sentencye jak n. p. podpis pod małpą:

„Gdzie dzieiwczy las wyrasta
„Żyje małpa ogoniasta" — lub
(Obrazek — Bawiące się dzieci) —
„Bawcie się dzieci grzecznie i ładnie,
„Bo jak mama wpadnie
„To połamie na was kije
„I cybuchem tatuś zbije — jeszcze inne:
(Obrazek — wróbel na dachu) —
„Widzisz wróbla, widzisz przecie
„Kochaj twą ojczyznę, dziecie!"

Poezya ta nie wymaga komentarzy. Takie ohydy dostają się do rąk dzieci, które może po raz pierwszy dowiadują się o ubocznym użytku cybucha tatusiowego i uczy się kochać ojczyznę na widok wróbla na dachu.

O lekturę dla dziatwy dorastającej mieli już troskę sami panowie księgarze. Były to niekiedy nawet ładne zewnętrznie wydawnictwa, ale treść ich zupełnie obca duszy dziecka, lub gorzej jeszcze zupełnie niestosowna dla jego umysłu. Treść zazwyczaj zaczerpnięta z niemieckich bajek, o śpiących królewnych obudzonych pocałunkiem rycerza, o biednej dziewczynie, w której królewicz się kocha i t. p. — wprowadzają dziecko przedwcześnie w świat egzaltacyi i erotyki tak niebezpiecznej dla wieku, w którym dziewczynki bawią się jeszcze lalkami a chłopcy ołowianymi żołnierzami.

Książki dla młodzieży grzeszą taksamo złym wyborem treści i obcymi tematami: powieści rycerskie, romansowe opowiadania, fantastyczne wojny, mordowanie Indyan, genialni detektywi i t. p. okropności. Młodzież pochłania chciwie tę lekturę; czy z wielką korzyścią? Niewątpliwiel z korzyścią dla księgarza, ale z wielką moralną szkodą dla siebie.

Są wprawdzie i produkty swojskiej literatury z tego zakresu, ale rzeczy nudne, pisane nie bez talentu niekiedy — jednak z rażącą niedbałością i lekceważeniem młodego czytelnika. Te książki mają mały pokup, no i dziwić się temu nie można.

Literatura dla dzieci i młodzieży nie dźwignie się tak długo, na wyższy poziom artystyczny, dopóki dziełem tym nie zajmą się wybitne siły literackie jak za granicą, a uznani, firmowi autorzy pracy tej nie będą traktowali poważnie i sumiennie. Dopóki jednak książeczki dla dzieci piszą stare panny, lub zgorzkniałe w „klasie" nauczycielki, pierwsze nie znające dziecka wcale, drugie znające je z przykrej strony, dopóki wierszyki dla dziatwy będą wychodziły z pod pióra poetów stawiających „małpy ogoniaste", dopóki nakładcy nie zorganizują lepszego doboru autorów, a autorzy nie postarają się o lepszych nakładców — to — powiadamy otwarcie: bezcelowym trudem jest szukanie za książkami dla dzieci w księgarniach.

—ooo—

Sownarkom zamiast Wcik'a.

Helsingfors. W Rosyi utworzyła się grupa polityczna, która żąda rozwiązania Wszechrosyjskiego Centralnego Wykonawczego Komitetu (Wcik'a) i przekazania całej władzy Radzie Komisarzy Ludowych (Sownarkom). Na czele tej grupy stoją Rykow i Szlapnikow. Na jednem z zebrań w robotniczej dzielnicy Moskwy, gdzie odczuwa się największą względem rządu opozycyę, Lenin wystąpił przeciwko tej grupie, dowodząc, że zarzut biurokratyzmu, robiony Wcik'owi, jest zupełnie bezpodstawny, gdyż przyczyną biurokratyzmu jest to, że robotnicy nie nauczyli sę dotąd rządzić krajem. Leninowi odpowiedziało kilku mowców, którzy krytykowali teror, stosowany względem robotników, — robotnicy, którzy są niezdolni do jednej jakiejkolwiek pracy, są przymusowo naznaczani do innej. Centralny komitet komunistycznej partyi bezwzględnie gwałci konstytucyę.

Zdenerwowany zarzutami Lenin, odpowiedział, że opozycyę tworzą ci, którzy mają na celu przedewszystkiem osobisty interes. (Polpress).

Bolszewicy kupują w Anglii materyały wojskowe.

Londyn. Korespondent paryskiej rosyjskiej gazety „Obszczeje Dieło“ dowaduje się z wiarygodnego źródła, że większą część załatwianych przez Krasina w Londynie zakupów dotyczy zaopatrzenia czerwonej armii w materyał wojsko wy. Krasin podpisał kilka kontraktów z jedną angielsko-rosyjską firmą na kupno żołnierskiego sukna „kaki“ za półtora miliona funtów szterlingów. Znowu inne kontrakty zostały pod pisane przez Krasina na kupno samochodów specyalnej konstrukcyi, które z łatwością mogą być zamienione na auto opancerzone. Krasin kupił też znaczną ilość ołowiu i niektórych innych metalów (Polpress).

Nowe państwo sowieckie.

Londyn. Na Dalekim Wschodzie, gdzie po porażce Kołczaka walczyli przez pewien czas z bolszewikami ataman Siemionow, górę wzięli bolszewicy, którzy po rozbiciu Siemionowa utworzyli Sowiecką Republikę Dalekiego Wschodu, ze stolicą w Czycie. Oto skład rządu nowej republiki: prezes gabinetu i jednocześnie minister spraw zagranicznych Krasnoszczkow (komunista); sprawy wojskowe Matwiejew (komunista), zdrowie publiczne Pietrow (komunista), rolnictwo Iwanow (komunista), społeczna opieka Rumiancew (grupa włościańska), komunikacya Szatow (komunista), sprawiedliwość Zawadzki (mieńszewik), skarb Cugarinow (bezpartyjny), praca Delfitnyn (komunista), oświecenie Marsew (delegat robotników), aprowizacya Bursew (bezpartyjny). (Polpress).

Co powoduje trzęsienie ziemi i wybuchy wulkanów?

Kataklizmy w głębiach Oceanu Spokojnego.

(l.) W ostatnich dniach r. 1920 zanotowano cały szereg trzęsień ziemi i wybuchów wulkanicznych w rozmaitych punktach globu, niejednokrotnie bardzo od siebie oddalonych.

Od 12—29 grudnia ub. r. dzienniki donosiły prawie codziennie o ruchach sejsmicznych; najważniejszy z nich dokonał się w głębiach Oceanu Spokojnego, około 2000 klm. na zachód od Alaszki. Gwałtowność tych wstrząśnień przekroczyła najwyższe granice notowane dotąd w sejsmograficznych aparatach obserwatoryów.

Po tym kataklizmie nastąpiła cała serya innych wstrząsnień, które nawiedzając ziemie gęsto zaludnione, pociągnęły za sobą liczne ofiary. Ogólna liczba 8—10.000 trupów stanowi bilans tych katastrof tak w Ameryce południowej, jak w Chinach i w Japonii.

Jeżeli się wykluczy kilka trzęsień ziemi, mniejszego znaczenia, które dały się odczuć w tym samym okresie czasu w Albanii i w Algierze — gdzie zresztą wstrząsy skorupy ziemskiej są dosyć częste — można skonstatować, że teatrem tych kataklizmów były pasy obrzeżające olbrzymią jakby miednicę Oceanu Spokojnego: Chile i Argentyna z jednej strony, z drugiej Japonia i Chiny.

OPINIA UCZONEGO.

O tych osobliwych ruchach ziemi i ich przyczynach wypowiedział znany astronom Obserwatoryum paryskiego prof. Bigourdam następującą opinię:

Trzęsienia ziemi wybuchają często seryami; na globie naszym istnieją okolice i pasy, w których są one zjawiskiem szczególnie częstem; do takich należy właśnie zagłębie Oceanu Spokojnego.

Wiadomo, że strefa energii podziemnej przechodzi przez morze Śródziemne, Ocean Indyjski i wybrzeże Azyi wschodniej, poczem idzie wzdłuż amerykańskich brzegów Oceanu Spokojnego w całej ich rozciągłości.

Na tej to strefie zdarzają się najczęstsze i najgwałtowniejsze trzęsienia ziemi.

Zauważyć należy, że cały ten pas jest usiany w linii prostej szeregiem czynnych wulkanów. Dziś, twierdzi prof. Bigourdam, uznaje się o wiele mniej niż dawniej związek między wybuchami wulkanów a trzęsieniami ziemi. Wulkany są tylko pewnego rodzaju wynikiem zapadania się ziemi, które umożliwia wydobycie się na zewnątrz law i materyj gazowych, zaś samo trzęsienie i zapadanie się ziemi spowodowane jest ruchami sejsmicznymi, nie musi jednak koniecznie zachodzić ścisły związek pomiędzy tymi dwoma rodzajami zjawisk. Związek taki jeżeli jest możliwy, czego przykładem był wybuch wulkanu Asama w Japonii, który był niejako konsekwencyą trzęsień ziemi w pasie Oceanu Spokojnego.

CHWIEJNOŚĆ SKORUPY ZIEMSKIEJ.

Wielkie ruchy sejsmiczne spowodowane osunięciem się dużych mas podziemnych, zapadaniem się gruntu, mniej lub więcej głębokiem, wynikające z fałdowania się skorupy ziemskiej, co jest konsekwencyą jej oziębienia, nie są jedynymi objawami ruchów ziemi. Można śmiało stwierdzić, że skorupa ziemska nie zażywa ani chwili spokoju, aczkolwiek my nie odczuwamy tych bezustannych jej wstrząsów. Są one jednakże rejestrowane przy pomocy sejsmografów, niezmiernie czułych aparatów, które notują tak najsłabsze wachnienia jak i najsilniejsze wstrząśnienia na przestrzeniach 8000—10.000 kilometrów!

Kraje najbardziej narażone na trzęsienia ziemi są, rzecz prosta, najlepiej pod tym względem wyposażone. Liczne obserwatorya sejsmograficzne istnieją we Włoszech, w Japonii, w Ameryce, w koloniach angielskich; we Francyi pracują sejsmografy w Paryżu, w Besangon, w Marsylii itd. Również i w Niemczech nauka sejsmologii jest silnie rozwinięta.

Nie
o węglu i nieprzebranych skarbach
Górnego Śląska
ale o bracie Górnoślązaku
pamiętajmy nadewszystko

Kto jeszcze nie złożył ofiary na plebiscyt w Komitecie przy ul. Krakowskie Przedmieście 60?

ECHA.

Praktyczność, poezya i inseraty małżeńskie.

(m-m) Ludzie, poszukujący szczęścia małżeńskiego drogą inseratów dziwne zaiste miewają wymagania i zachcianki. Przeważnie pragną w wysokim stopniu łączyć przyjemne z pożytecznem i przez to wpadają niekiedy na osobliwsze kombinacye.

I tak jakaś „przystojna brunetka“ szuka towarzysza życia, któryby miał „poetyczną duszę, marzycielskie usposobienie i dobrze rentujący się sklep najchętniej spożywczy“.

W jednem z pism krakowskich ukazał się następujący anons:

„Urzędnik lat 42. poślubi przystojną gorliwą katoliczkę, spełniającą praktyki religijne na wzór pierwszych chrześcian, mającą byt zabezpieczony“.

Ów kandydat do ręki „przystojnej, gorliwej katoliczki z zabezpieczonym bytem“ nie ma widocznie ochoty „na wzór pierwszych chrześcian“ ukrywać się w katakumbach, żywić chlebem i bobem gotowanym i rezygnować z ponęt grzesznego ciała, skoro tak troszczy się o urodę i „zabezpieczony byt“ dla swej ewentualnej wybranki.

Inny znów inserent pragnie poznać „inteligentną przystojną blondynkę posiadającą idealny pogląd na życie, poetyczną duszę i lubiącą gospodarstwo“. A zatem „idealne“ smażenie kotletów i „poetyczne“ kiszenie ogórków...

Z DNIA.

Pod znakiem Wenery i Marsa.

(stm) Od kilku dni mamy noce niezwykle sprzyjające obserwacyom astronomicznym. Na bezchmurnem, ciemnogranatowem niebie, robiącem wrażenie niezmiernej głębi, ciemnej a mimo to przeźroczystej, wspaniale błyszczą gwiazdy i planety. Zwłaszcza te ostatnie obecnie odznaczają się silnym blaskiem, a pomiędzy niemi najwspanialej błyszczy Wenus, najbliższa Ziemi kuzynka z pośród ciał niebieskich, przez starożytnych imieniem bogini miłości nazwana. Nic dziwnego — blask jej rozpala się zaraz „gdy ciemność zapada“ a „budzi się miłość“, tak samo teraz, jak przed tysiącami lat — i odzyskuje znowu świetność swoją przed słońca wschodem, gdy po omdlałej nocy śpieszy się z dosytem miłość, zanim zaprzestanie swych mysteryów zawstydzona światłem dnia...

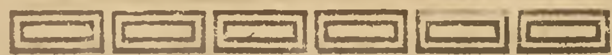
Wenus można obserwować teraz wieczorem na południowo-zachodnim skłonie nieba, już pod sierpem młodego księżyca, w postaci świetnej gwiazdy. Taka jej świetność zimowa, w jakiej ją można widzieć obecnie, jest „niecodzienna“, a w każdym razie nie coroczna — gdyż tylko co lat 8 można ją obserwować w zimie w tak wyjątkowo doogdnych warunkach.

Przez lunetę Wenus wygląda jak księżyc w pierwszej kwadrze. Planeta zbliża się do ziemi i blask jej jeszcze będzie wzrastać aż do pierwszej dekady marca. Po niedzieli Przewodniej Wenus zniknie, pochłonięta przez promienie zorzy wieczornej.

W pobliżu Wenus, niżej i na prawo od niej, świeci czerwonawy Mars. Obydwie planety poruszają się wśród konstelacyi na Wschód, ale Wenus porusza się szybciej i odległość pomiędzy niemi będzie wzrastać Mars oddala się od nas i blask jego słabnie powoli.

Późnym wieczorem ukazuje się nisko na wschodzie świetna również para planet Jowisz i Saturn. Ten ostatni wygląda przez lunetę niezwykle, o tyle że otaczający go normalnie pierścień obecnie przestał chwilowo być widoczny. Naogół niebo obfituje teraz w jasne gwiazdy.

Tak więc, żyjemy obecnie pod przeważającym „znakiem“ Wenery i Marsa. Dobrze, że blask tego ostatniego słabnie, chociaż powoli, i że są szanse, że się z pod jego fatalnego wpływu uwolnimy. Co do Wenery — to nikt je wpływu na obecny bieg spraw ziemskich nie neguje i nawet nie życzy sobie pewnie jego osłabienia. Toć mamy karnawał właśnie — a uczeni astronomowie obiecują nam świetny blask Wenery aż do początków marca. Póty wpływu Wenery, póki karnawału — albo naodwrót; oczywiście tylko oficyalnie, gdyż nieoficyalnie mamy wszelkie szanse utrzymywania najbliższego kontaktu z Wenerą i po karnawale. Nie przeszkodzą mu zapewne i para Jowisza z Saturnem, gdyż tego ostatniego pierścienie, to w karnawale rzecz ciesząca się największym zbytem, a „ojciec bogów i ludzi“ Jowisz swemi przygodami w miarę nieograniczonych sił niesmiertelnego czynił, zawsze co mógł, aby utwierdzić panowanie córki swej, Wenus.



OD WYDAWNICTWA.

Do P. T. Czytelników „Gońca Krakowskiego"!

Bardzo trudne warunki wydawnicze wytworzone wzrastającą z dnia na dzień drożyzną robocizny, materyałów drukarskich, papieru gazetowego, oraz podwyższeniem opłat pocztowych i kolejowych skłoniły w ubiegłym miesiącu wydawnictwa wszystkich pism lwowskich, warszawskich i krakowskich z wyjątkiem **„Gońca Krakowskiego"**, do podniesienia prenumeraty i ustalenia ceny pojedynczych egzemplarzy na 5 marek.

Pismo nasze nie licząc się z olbrzymiemi wprost ofiarami i stratami materyalnemi chciało Czytelnikom swoim zaoszczędzić tej podwyżki i pozostało przy dawnych cenach.

Niestety po pierwszym stycznia b. r. nastąpiła ponowna podwyżka cen robocizny (60 proc. płac drukarskich), materyałów jak n. p. papieru rotacyjnego **(60 Mrkp. 1 kilo)**, wszystkich środków pomocniczych i t. d., tak, że dziś nie możemy się już oprzeć konieczności zrównania ceny „Gońca Krakowskiego" z cenami wszystkich innych pism polskich.

Z dniem 16 stycznia 1921 r. kosztować więc będzie pojedyńczy egzemplarz „Gońca Krakowskiego"

5 marek.

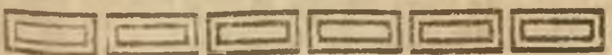
Prenumerata miesięczna w Krakowie wynosić będzie 120·— marek, zamiejscowa 135·— marek.

——o——

Wydawnictwo „Gońca Krakowskiego" pragnąc mimo tak znacznego podwyższenia ceny uprzystępnić prenumerowanie pisma nawet mniej zamożnym warstwom społeczeństwa, postanowiło — jak to czyniło dawniej — przyznać w pewnych **wyjątkowych razach daleko idące ulgi w prenumeracie.**

Wszelkie zatem instytucye humanitarne i społeczne, emeryci, urzędy pocztowe, duchowieństwo, funkcyonaryusze straży skarbowej i żandarmeryi, nauczycielstwo, niższe kategorye urzędników i sług państwowych, oraz podoficerowie i niższe stopnie oficerskie **korzystają ze zniżki w wysokości 25 proc., o ile wpłacą należytość bezpośrednio w biurze Administracyi.**

Administracya „Gońca Krakowskiego" Kraków ul. Dunajewskiego 7.



W poszukiwaniu zbrodniarzy z ul. Floryańskiej.

(x) W sprawie zbrodni, popełnionej przy ulicy Floryańskiej na małżonkach Zahnach policya prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenia. Ponieważ jawne ślady prowadzą poza miasto, przeto dyrekcya policyi wydelegowała onegdaj automobilami kilku funkcyonaryuszy policyi, celem dokonania poszukiwań za sprawcami zbrodni.

Wczoraj przez całe popołudnie poszukiwano na miejscu zbrodni w sklepie Zahna śladów, któreby dały pewniejsze podstawy dalszemu śledztwu. Znaleziono jednak tylko pod szafką z zegarkami 1000-markówkę pokrwawioną, a pod kasą ogniotrwałą banknot 100-markowy. Prócz tego na stołku leżał zmięty nowy ręcznik zupełnie pokrwawiony.

Na razie nie stwierdzono wysokości szkody w skradzionych zegarkach i biżuteryi, gdyż tylko jeden Zahn mógł jakiekolwiek w tym kierunku dać informacye.

ZAHN ZMARŁ.

Wczoraj o godzinie 10 rano w szpitalu św. Łazarza na oddziale chirurgicznym zmarł Zahn, nie odzyskawszy zupełnie przytomności.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Piątek 14 Stycznia

Św. Feliksa

Wschód słońca: 8·35

Zachód słonca: 4·04

Długość dnia: 8·02.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Piątek: „Orlątko".
Sobota: „Teatr cudowności". „Sługa dwóch panów".
Niedziela popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: „Teatr cudowności", „Sługa dwóch panów".

TEATR „BAGATELA"

Piątek: „Dwójka hultajska"
Sobota: „Dwójka hultajska".
Niedziela popoł.: „Powódź".
Wieczór: „Dwójka hultajska"

TEATR POWSZECHNY

Piątek: „Przewodnik tatrzański"
Sobota: „Intrygaa i miłość".
Niedziela popoł.: „Chata za wsią".
Wieczór: „Księżniczka czardasza"

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Piątek: „Dziewczę z Holandyi".
Sobota: „Dziewczę z Holandyi".
Niedziela popoł.: „Dziewczę z Holandyi".
Wieczór: „Dziewczę z Holandyi".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Piątek. J. Flach: „Jaką powinna być dzisiejsza kobieta".
Sobota. L. Skoczylas: „Udział kobiet w dziejowem posłannictwie Polski". cz. II.
Niedziela. J. Flach: „Taniec w teatrze, a na sali balowej".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY LINIA A—B, L. 39).

Sobota. prof. dr J. Reiss: „Twórczość Schuberta" (z ilustr. muzycz.).

— o —

Komunista Marchlewski o ustąpieniu Daszyńskiego.

W „Izwiestjach" komunista Marchlewski zamieszcza artykuł pt. „Pan Daszyński i jego dymisya". Artykuł ten ma na celu **wyzyskanie przesilenia gabinetowego w Polsce**, wywołanego ustąpieniem p. Daszyńskiego, **do celów polityki bolszewickiej.**

Marchlewski omawia stosunki wewnetrzno-polityczne polskie i skrytykowawszy je ze swojego stanowiska pisze: „Taki stan Polski nie może nie mieć wpływu w chwili zawierania pokoju. Rosya zawiera pokój z państwem, w którem jutro władza może się znaleźć w niewiadomych rękach" (?!)

P. Marchlewski, aczkolwiek Polak z urodzenia, nie oryentuje się doprawdy zupełnie w wewnętrznych nastrojach w Polsce.

Projekt założenia uniwersytetów ukraińskich w Tarnowie i Częstochowie.

Wśród kolonii ukraińskiej w Tarnowie powstaje związek dla nauki kultury i sztuki podzielony na cały szereg sekcyj i oddziałów. Postanowiono podobno przystąpić do założenia ukraińskich uniwersytetów w Tarnowie i Częstochowie. Wykłady w narodowym uniwersytecie w Tarnowie rozpoczynają się pierwszym wykładem Al. Szulgina p. t. „Liga Narodów" w dniu 5 stycznia br. P. Szulgin jest przedstawicielem Ukr. Nar. Respubliki przy Lidze Narodów.

Podział wielkiej własności ziemskiej w Słowacyi.

(m-m) W Słowacyi — jak donosi agrarny „Veczer" — dokonano podziału 402 latyfundyów. Większość dóbr które uległy podziałowi należało do Koburgów, do byłego arcyksięcia Fryderyka, do Stefana Zichy, do Elżbiety Forgach, do rodziny Palfy i do hr Schoenborna.

Żeromski i Reymont dla sceny.

Stefan Żeromski ukończył nową sztukę pt. „Biała rękawiczka", osnutą na tle orgii paskarstwa wojennego. Sztuka ta jest podobno nawskroś realistyczną. „Białą rękawiczkę" wystawi w pierwszych dniach lutego Teatr Polski w Warszawie. Tenże teatr — jak się dowiadujemy — przygotowuje sztukę Reymonta, która będzie zarazem debiutem scenicznym twórcy chłopskiej epopei.

Polskie zespoły teatralne na Górnym Śląsku.

Na Górnym Śląsku istnieją obecnie dwie polskie trupy teatralne; jeden zespół Cepnika mający stałą siedzibę w Bytomiu i Folwarcznego z Huty Królewskiej.

Trupy te objeżdżają miasta, miasteczka i wsie Śląskie, dając przedstawienia, złożone z popularnych utworów Fredry, Bałuckiego i innych. Przedstawienia te są licznie uczęszczane. Lud śląski z całym pietyzmem wsłuchuje się w dźwięk mowy polskiej, którą nie zawsze dobrze rozumie, ale którą kocha bardzo mocno.

Trupa Folwarcznego, ilościowo niewielka, posiada w swem zespole tak wybitne siły jak: Knake-Zawadzki, Knapczyński, Jarszewska ze sceny warszawskiej, Mori, Oranowski i inni.

W najbliższej przyszłości trupa ta wyjeżdża na szereg przedstawień do Berlina, gdzie występować będzie specyalnie w stowarzyszeniach robotniczych polskich.

— o —

Najcieplejszy styczeń od 100 lat.

W dniu 13 bm. termometr maksymalny Obserwatoryum krakowskiego wskazał temperaturę + 13 stopni Cels. Od roku 1826, kiedy rozpoczęto w Krakowie regularne spostrzeżenia, tak wysoką temperaturę notowano w styczniu raz jeden tylko, w roku 1919. Przed dwoma laty niedługo jednak cieszyliśmy się ciepłem styczniowem, gdyż w dniu 19 temperatura obniżyła się poniżej zera i mieliśmy mróz bez żadnej odwilży, coprawda niezbyt silny, w ciągu 22 dni, poczem cała wogóle wiosna była chłodna. Natomiast w r. 1877 po ciepłach styczniowych nastąpiły już tylko krótkoterminowe mrozy, ale kwiecień i maj i w owym roku wykazały temperaturę niższą od normalnej.

—ooo—

(x) **POWITANIE DZIECI ZIEMI KRAKOW.** Szczegółowy program uroczystości niedzielnej przedstawia się następująco: 1) O godz. 10 rano Msza św. w kościele N. P. Maryi. 2) O godz. 10.30 przedpoł. dekorowanie na Rynku krakowskim oficerów oraz żołnierzy krzyżem „Virtuti militari" (od ul. Szewskiej obok kamienia Kościuszki). 3. Defilada 6 Dywizyi. 4. O godz. 3 popoł. uroczyste przyjęcie 6 Dywizyi w Gospodzie YMCA przy ul. Zwierzynieckiej: Część I. muzykalno-wokalna. Część II. ugoszczenie żołnierzy. Część III. wyświetlenie filmu. W poniedziałek 17 bm. o godz. 3 popoł. odbędą się w obu teatrach miejskich przedstawienia dla żołnierzy 6 Dywizyi W. P. z ziemi krakowskiej. W teatrze im. Słowackiego odegrane będzie „Betleem Polskie", teatr powszechny wystawi „Krakowiaków i górali". Przed podniesieniem kurtyny wygłoszą przemówienia okolicznościowe dyrektorowie teatrów. Przedstawienia powyższe są bezpłatne i przeznaczone wyłącznie dla żołnierzy.

DWIE KLASYCZNE PREMIERY W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzą na afisz teatru Słowackiego dwie klasyczne sztuki tj. „Teatr cudowności" Cervantesa i „Sługa dwóch panów" Goldoniego. Interesujący ten spektakl złożony z utworów dawnego humoru scenicznego, daje artystom w kapitalnych sytuacyach obu sztuk świetnie pole do popisu aktorskiego. Obie sztuki otrzymują oryginalną i dostosowaną do swego charakteru inscenizacyę. „Teatr cudowności" grany będzie w prymitywnej oprawie scenicznej, zaś kom. Goldoniego otrzymuje trzy nowe dekoracye ujęte w stylową ramę Rokoko. „Teatr cudowności" i „Sługa dwóch panów" powtórzone będą czterokrotnie w przyszłym tygodniu. W niedzielę popoł. „Betleem" Rydla, wieczorem zaś „Teatr cudowności" i „Sługa dwóch panów".

EMIL TELMANYJ skrzypek o rozgłośnej sławie światowej wystąpi u nas po raz ostatni w sobotę 15 bm. w sali „Sokoła" w imprezie „Krak. Biura Koncertowego E. Bujański". Telmanyj jest wirtuozem, zajmującym dzisiaj pierwszorzędne stanowisko wśród artystów europejskich, każde jego pojawienie się na estradzie budzi zawsze powszechny zachwyt i niebywałe objawy entuzyazmu. Koncert zapowiada się świetnie.

JADWIGA ELSNERÓWNA młodociana skrzypaczka, która dała się zaszczytnie poznać już i zagranicą wystąpi po raz pierwszy w naszem mieście w niedzielę dnia 16 bm. w sali „Sokoła".

MARYLA GREMO fenomenalna 8-letnia tancerka która pierwszym swoim koncertem w Krakowie wywołała niebywały entuzyazm, wystąpi u nas po raz drugi i ostatni przed wyjazdem za granicę w poniedziałek dnia 17 bm. w sali „Sokoła" w imprezie „Krak. Biura Koncertowego E. Bujański". Sprzedaż biletów postępuje bardzo szybko.

PAWIŃSKA MARYLA primabalerina teatrów warszawskich wystąpi po raz pierwszy w teatrze „Nowości" we wtorek dnia 18 bm. w pięknej operetce „Szalona hrabianka", która będzie zarazem najbliższą premiera „Nowości". Partnerem pny Pawińskiej będzie baletmistrz tej sceny a ulubieniec publiczności p. Nelli.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE w klubie artystów odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 10 wieczór. Wstęp do godz. 12 tylko dla członków za okazaniem legitymacyi Goście mogą być wprowadzeni jedynie za zaproszeniami, które wydaje się po godz. 8 wieczór codziennie.

KRAK. KOŁO TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH organizuje kursa maturyczne gimn. i realne tylko dla byłych żołnierzy inwalidów, którzy z powodu wojska przerwali studya. Nauka bezpłatna dla najuboższych. Wpisy próbne i informacye w dyrekcyi gimn. im. Jaworskiego. Rynek 17, II. p. od 11—1.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. Na zebraniu w sobotę 15 stycznia o godz. 7 wieczór w sali Seminaryum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter) zagai dyskusyę o „L'Energie spirituelle" Bergsona prof. dr Rubczyński kilku uwagami o zapatrywaniach Bergsona na stosunek duszy do ciała

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCYI W KRAKOWIE zawiadamia: 1) Od dnia 13 bm we czwartek został otwarty lokal czytelni przy ulicy Karmelickiej 32, II. p. między 5 a 7 wieczorem. 2) Dnia 16 bm. w niedzielę o godzinie 6 wieczór wygłosi odczyt p. Maryan K. Morawski w Collegium Novum, sala Kopernika pt. „Literatura francuska doby wojennej". (La litterature francaise pendant la guerre) Wejście 5 marek.

(x) **DLACZEGO TRAMWAJE STANĘŁY?** Wczoraj w godzinach popołudniowych nastąpiło uszkodzenie w hali maszyn w elektrowni, wskutek czego stanęły tramwaje a w niektórych dzielnicach, gdzie oświetlenie jest o prądzie zmiennym pogasły światła elektryczne. Koło godziny 6 wieczór po usunięciu uszkodzenia podjęto z powrotem ruch tramwajowy.

(x) **ŚMIERTELNY WYPADEK.** Wczoraj o godzinie 4.30 popołudniu w gmachu głównej poczty spadł z poręczy schodów z wysokości II. piętra Stanisław Rusinek lat 14, pomocnik monterski zatrudniony na poczcie i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

(x) **Z SĄDU WOJSKOWEGO.** Na ławie oskarżonych przed Trybunałem sądu wojskowego w Krakowie zasiadł wczoraj 20-letni Józef Janota szeregowiec 20 pp. Wedle aktu oskarżenia włamał się Janota w towarzystwie niewyśledzonego dotychczas sprawcy w nocy z 25 na 26 października ub. roku, do sklepu Pauli Rosner w Chrzanowie, gdzie skradł towary wartości przeszło 46.000 marek. Prócz tego rozbili oni kasę ognotrwałą z której skradli 500 marek i 18 rubli gotówką. Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał przyjąwszy pod uwagę że Janota jest złodziejem nałogowym i mimo swojego wieku był już 3 razy przez sądy cywilne za kradzieże karany, (po raz ostatni na 3 lata więzienia) skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniem i wydaleniem z wojska. Równocześnie inny trybunał wojskowy rozpatrywał sprawę szeergowca 17 pp. Jana Partyki. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu, że w październiku ub. roku wspólnie z obecnie pozostającym w szpitalu kapralem Smotalskim, dopuścił się szeregu nadużyć w Rzeszowie i okolicy Obaj ci żołnierze przybrawszy bezprawnie charakter żandarmów pod pozorem szukania dezerterów przeprowadzali rewizye u rozmaitych osób w okolicy tej zamieszkałych. W czasie tych rewizyj przywłaszczyli sobie różne rzeczy, jak biżuteryę, garderobę, zapasy żywności itd., wyrządzając w ten sposób szkodę idącą w tysiące. Prócz tego Partyka był oskarżony o dezercyę. Postępowanie dowodowe potwierdziło oskarżenie, wobec czego Trybunał skazał Partykę na 5 lat ciężkiego więzienia.

(x) **WALKA Z LICHWĄ.** Urząd walki z lichwą za nieoddanie do zbiórki skór surowych skazał Łukasza Chachowskiego z Piasków Wielkich na grzywnę 10.000 marek lub 2 tygodnie aresztu, Adolfa Schlanga ul. Czarnowiejska 43, na 7000 marek lub dwa tygodnie aresztu.

(x) **WADOWICKIE BUŁECZKI W KRAKOWIE.** Stwierdzono, że w Krakowie sprzedaje się obecnie bułeczki z białej mąki amerykańskiej w cenie po 8 marek za sztukę wypiekane w Wadowicach Paskarski ten proceder świadczy o nadmiarze mąki w powiecie wadowickim, wobec faktu, że tamtejsza publiczność w swoim czasie nie dopuściła do wywozu pewnej ilości białej mąki do Krakowa, który nie miał żadnych zapasów, a o które miasto zabiegało. Tamtejsze starostwo wolało z tej mąki przydzielić okolicznym włościanom po 10 kg. niż dopuścić do uszczuplenia zapasów żywności w powiecie, coby nastąpiło przez oddanie pewnych zapasów Krakowowi Wobec tego jesteśmy świadkami, jak nadwyżka mąki w jednym powiecie wychodzi obecnie na jaw, w innych zaś miejscowościach musi się zaopatrywać w nią przez pasek.

(x) **KONFISKATA TYTONIU.** Organa policyjne skonfiskowały wczoraj Wincentemu Grabowskiemu pochodzącemu z Lubelskiego 12 kg tytoniu własnego wyrobu, który przywiózł do Krakowa na sprzedaż

(x) **PASEK SŁONINĄ.** Jak się dowiadujemy z urzędu walki z lichwą sprawa o handel łańcuszkowy słoniną, aresztowanych w swoim czasie Andrzeja Żurka i Jana Pietruszki przybiera coraz większe rozmiary. Wyszło na jaw, w ciągu śledztwa sądowego że owi handlarze wyprowadzali poza granicę państwa przez lasy całe stada bydła i trzody chlewnej przy pomocy przemytników. Okazało się również, że aresztowani Żurek i Pietruszka wywozili tygodniowo za granicę państwa około 30 wagonów słoniny pod pozorem zaopatrywania w tłuszcze terenów plebiscytowych.

(x) **USIŁOWANY WYWÓZ SACHARYNY.** Organa urzędu walki z lichwą przytrzymały wczoraj Joachima Tahna z Tarnopola i Rafała Badera z Tarnowa, w chwili gdy usiłowali wywieźć z Krakowa 9 kilogramów sacharyny. Sacharyna ta pochodzi z tajnych fabryk w Krakowie Zeznali oni, że sacharynę tę nabyli od jakiegoś żyda. Sacharynę skonfiskowano a sprawę skierowano do dyrekcyi skarbu.

(x) **CIEKAWY SEANS.** Onegdaj do swojej narzeczonej służącej u konduktora kolejowego Ligiery, zam. przy ul. Starowiślnej 44, przybył Józef Sanak szer. 8 p. ułanów i w obecności dzieci Ligiery oraz swej narzeczonej urządził seans spirytystyczny, zgasiwszy uprzednio światła. W czasie eksperymentów Sanak skradł ze szafy futro, dwa garnitury ubrań, i gotówkę łącznej wartości 29.000 marek poczem zbiegł.

(x) **KRADZIEŻ.** Policya aresztowała Edwarda Fajto lat 24 rodem z Kłapoczyna, szeregowca oddziału sanitarnego, który na tutejszym dworcu kolejowym, w poczekalni III klasy skradł 100.000 Mk. Andrzejowi Błachutowi, gospodarzowi z Kuchar pow. Miechów. Od Fajty odebrano jeszcze 62.000 Mk. Równocześnie aresztowano jego kochankę Maryę Maślankównę jako podejrzaną o współudział w tej kradzieży.

(x) **ZA OSZUSTWO** na szkodę banku przemysłowego we Lwowie aresztowano w Krakowie Markusa Rosentala lat 42 kupca. Wyłudził on podstępnie od kasyera bankowego kwotę 17.000 rubli dumskich i zbiegł. Wczoraj dopiero wyśledzono go w hotelu Spatza przy ul. Miodowej gdzie mieszkał pod przybranem nazwiskiem inżyniera Józefa Grossa.

(x) **KIESZONKOWIEC.** Za kradzieże kieszonkowe aresztowano Michała Koziarę, Władysława Bieżeckiego i Chaima Neuberga. Operowali oni przeważnie na dworcu kolejowym w poczekalni III. klasy.

(m-n) **CYGANIEWICZ ZRANIONY W CZASIE MATCHU.** Władysław Cyganiewicz, który równie jak jego brat bierze udział w zapasach bokserskich w Ameryce został w czasie matchu z szampionem światowym Stranglerem zraniony. Strangler użył niedozwolonego chwytu i tak poturbował Cyganiewicza, że tego ostatniego musiano przewieźć do szpitala. Cyganiewicz uważa się za zwolnionego z engagement, a po wyzdrowieniu postanowił rozpocząć kampanię przeciwko Stranglerowi, który chcąc ogłuszyć przeciwnika, używa niedozwolonych w zawodach chwytów.

Oszust wojenny na audyencyi u marszałka Focha.

Berlin, w styczniu.

Berlińskiej policyi udało się wykryć oszusta, niejakiego Roberta Oerthela z Drezna, który z początkiem wojny był zwykłym żołnierzem, następnie udawał, że jest umysłowo chory, a w końcu zbiegł z szeregów.

Przedewszystkiem chodziło mu o wyrobienie sobie zewnętrznej ogłady, ubierał się wspaniale, jednem słowem, wyglądał jak gentelman. Chcąc posiadać jakiś dokument w celach meldunkowych w hotelach, postarał się prośą drogą o poświadczenia metrykalne różnych osób, sobie jedynie z nazwiska znanych. Żądania listowne, skierowywane do różnych urzędów, wypełniane były z iście pruską punktualnością, a dokument dla hotelarzy był wyborny.

Na podstawie poświadczenia metrykalnego zgłaszał się w urzędach policyi i tu otrzymywał różne przepustki i paszporty na rozmaite nazwiska. Nazwiskiem, którem najwięcej posługiwał się, było Freiherr von Egloffstein. Oprócz tego miał papiery na nazwiska v. Richthofen, Hahn, Kobold, amerykańskie Hovard i argentyńskie dr Macerny.

Z tym rezerwoarem papierów zjawił się z wybuchem rewolucyi w żołnierskiej radzie drezdeńskiej i został szefem generalnej komendy. Po kilku dniach szefostwa wypłynął w obozie jeńców francuskich i belgijskich w Holzminden, gdzie został dowódcą, jako członek rady żołnierskiej.

W towarzystwie kilku oficerów francuskich udał się do marszałka Focha, który przyjął go u siebie na audyencyi. Listem polecił Foch generałowi Duport p. Egloffsteina, jako takiego, który ma dbać o dobro żołnierzy francuskich w Niemczech.

Tym sposobem stał się osobistością urzędową w świecie alianckim. Następnie odwiedzał wciąż poselstwa: rumuńskie, hiszpańskie i francuskie, otrzymał dwa auta do dyspozycyi, paszporty dyplomatyczne, jednem słowem, stał się pełnomocnikiem dyplomatycznym. W kilka tygodni potem został kierownikiem transportów jeńców rumunskich. Wyjeżdżał na konferencye do Brukseli, odwiedzał na Węgrzech Mackensena, przyjmowany był w Czechach. Stał się osobistością ważną.

W końcu uległ zwykłemu losowi. Przyłapano go na pasku: tym razem okazało się na podstawie śledztwa, że jest on zwykłym Robertem Oerthlem i przytrzymano go w areszcie.

Z MYSLENIC.

Myślenice w obronie Górnego Śląska.

Dnia 2 stycznia 1921 odbył się na rynku w Myślenicach wiec ludności tut. i gmin okolicznych na którym po przemowach posła Andrzeja Średniawskiego, dra Mikołaja Klakurki, burmistrza i dra Bronisława Miętusa uchwaloną została wśród okrzyków na cześć posła Korfantego i ludu polskiego na Górnym Śląsku rezolucya następującej treści:

Zgromadzeni na wiecu w Myślenicach i gmin okolicznych przesyłają bohaterskie przemówienie swoim braciom na Górnym Śląsku oraz wyrazy głębokiego uznania posłowi Korfantemu i polskiemu komitetowi plebiscytowemu na Górnym Śląsku za ich prawdziwie bohaterską obronę praw ludności polskiej na Górnym Śląsku. Zarazem protestują przeciwko zakusom niemieckim zdążającym do sfałszowania plebiscytu przez dopuszczenie do głosowania emigrantów z Górnego Śląska, jak również przeciwko terrorowi niemieckich bojówek i domagają się rozwiązania na Górnym Śląsku wszystkich organizacyi niemieckich, mających na celu szerzenie terroru wśród ludności polskiej.

Ruch giełdowy.

Kraków, 14 stycznia.

(4) Na wczorajszem zebraniu giełdowem przeważała na ogół tendencya zniżkowa. Spadek kursów dotknął daleko więcej papiery niż dnia ubiegłego, jednak zniżka ta niema charakteru popłochu lecz jest zwyczajnym objawem giełdowym podczas realizacyi zakupionych dawniej większej ilości papierów. Dotyczy to w pierwszym rzędzie „Parowozów" oraz „Elektrowni w Sierszy", które to walory w ostatnim tygodniu cieszyły się znaczną pokupnością, co też wpłynęło na ich wysoki kurs. Oba te papiery spadły o 500 punktów

Inne akcye utrzymały się przeważnie na poziomie kursów dnia ubiegłego, lub też jak „Ćmielów", „Tepege", „Krakus", „Polski Glob" podniosły się nieco.

Papiery handlowe nadal b. silne. Za P. T. H., którem zrobiono kilkadziesiąt transakcyi, płacono 1700, za „Impex" zaś 810. Pod koniec zebrania giełdowego oba te papiery nieco spadły.

W akcyach bankowych ruch wcale żywy. Poszukiwano „Polski bank przemysłowy", za który płacono 670 dalej bank hipoteczny po kursie 690—700, oraz Ziemski bank kredytowy po 550—600

W papierach lokacyjnych zastój. Jedną transakcyę dokonano 4% poż. m. Krakowa z r. 1909 po 81.

Walut i dewiz nie notowano.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 13 STYCZNIA.

Akcye Tow. handl. i przem. Polskie Tow. handl. („P. T. H.") ofiar. 1600, żąd. 1725, transakc. 1700—1620. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 750 żąd. 850, transakc. 810—760. „Polski Glob" Tow. transportowo-handl. ofiar. 3000, żąd. 3300, transakc. 3000-3250. „Żegluga Polska" ofiar 1300 żąd. 1800, trans. 1800—1350. Zieleniewski ofiar. 9500, żąd. 10.000, trans. 10.000—9700. Warsz. Ska akc Budowy Parowozów ofiar. 4900, żąd. 5200, transakc. 4900—5200. „Lemiesz" fabryki maszyn rolniczych ofiar. 6200, żąd. 6400, transakc. —. „Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi roln. ofiar. 5600, żąd. 5850, transakc 5825—5650. „Automotor" fabryka samochodów ofiar. 2600, żąd. 2700, transakc. 2650. „Górka fabryka cementu ofiar. 7900, żąd. 8100. Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza ofiar. 7300, żąd. 7600, transak. 7400—7550. „Tepege" Tow. dla przedsiębiorstw górniczych ofiar. 10300, żąd. 10.800, transakc. 10.500—10700. Polska Nafta ofiar. 4000, żąd. 4300 transakc. 4200—4175. Elektrownia w Sierszy ofiar. 9500 żąd. 10.500. transakc. 10.000. „Oikos" T. A. ofiar. 5000, żąd 5200, transakc. 5100. „Pezet" Powszechne zakłady budowl. ofiar. 2000 żąd 2200, transakc. 2200. Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini ofiar. 3200, żąd. 3700 transakc. 3250—3700. „Krakus" Ziedn. fabr. przetwor. wyskokowych ofiar. 4800, żąd 5000, transakc. 4900. Fabryka porcelany w Ćmielowie ofiar. 5600, żąd. 5900, transakc. 5600—5900.

Lwów (PAT) Ruble carskie po 100 440—480 ruble carskie pięćsetki 440—480, ruble carskie drobne 350—380, ruble dumskie 1000 105—125, ruble dumskie po 250 85—105, karbowańce po 1000 5—8, grzywny po 500 i wyżej 8—11, 100 franków francuskich 48—51 100 franków szwajcarskich 115—125 funty szterlingi 2900—3080, dolary amerykańskie 750—850, dolary kanadyjskie 600—650 marki niemieckie po 1000—1100—1200, marki niemieckie po 100, 1000—1100, marki niemieckie drobne 950—1000 lei rumuńskie po 500 1050—1130, lei rumuńskie drobne 950—1030 liry włoskie 26—28, korony czeskie 880—960, korony austryackie 110—120 franki belgijskie 50-54, korony szwedzkie 162—175, korony duńskie 123—134, korony norweskie 129—140 marki fińskie 21—22.50, floreny holenderskie 252.50—255

Dewizy: Londyn 2300—3080, Paryż 48—51. Zurych 115—125 Praga 880—960 Wiedeń 115—125, Berlin 1100—1200, Nowy Jork wyżej 50 750—850 Medyolan 26—28. Bukareszt 1050—1130. Bruksela 50—

54. Kopenhaga 123—134. Finlandya 21—22'50. Holandya 252'50—255. Szwecya 162—175. Norwegia 129—140.

Warszawa (PAT) Giełda oblig. m. Warszawy. 6% 1915-16 wart. kup. 3.67.2 transakcye 215—214'75, żąd. 220. poszuk. 213. 6% 1917 za 100 marek wart. kup. 0'20. transakcye 100, żąd. 105. poszuk. 99 5% banku ziemiańskiego wart. kup. 1,27,5. żąd. 103. poszuk. 99 Listy zastawne 4 i pół % ziemskie wart. kup. 0.51,1. transakcye 225—236. żąd. 240. poszuk. 220. Listy zastawne 4% ziemskie wart. kup. 0.45,4. 5% m. Warszawy wart. kup. 2;75,4 transakcye 315—310. żąd 320. poszuk. 305 4 i pół % m. Warszawy wart. kup. 2.47.5. transakcye 280—267'50. 6% banku kred. hipot. wart kup. 0,13

Waluty. Dolary Stanów Ziednocz. gotówka 815, 750 czeki 815. 750. Dolary kanadyjskie gotówka 650, 600. czeki —. Franki francuskie gotówka 51. 48. czeki 51 48. Franki belgijskie gotówka 54. 50 czeki 54. 50 Franki szwajcarskie główka 125. 115. czeki 125. 115. Funty szterlingi gotówka 3080. 2900. czeki 3080. 2900. Marki niemieckie gotówka 1200 1100, czeki 1200 1100. Korony austryackie gotówka 112. 112. czeki 112. 112. Korony czeskie gotówka 9'60. 8'80, czeki 9 60. 8'80. Korony szwedzkie gotówka 175 162, czeki 175. 162. Korony duńskie gotówka 134. 123, czeki 134. 123. Korony norweskie gotówka 140 129, czeki 140. 129. Lei gotówka 11'30 10'50. czeki 11'30. 10'50. Liry gotówka 28. 26 czeki 28. 26. Marki fińskie gotówka 22'50. 21. czeki 22'50. 21 Floreny holenderskie gotówka 272'50, 250. czeki 272'50 250. Ruble carskie po 500 455—475 ruble dumskie po 1000 124—110—115. ruble dumskie po 250 85

Marnotrawienie grosza publicznego przez nasze placówki zagran.

Warszawa (tel. M.). „Kuryer Polski" zarzuca placówkom zagranicznym polskim rozrzutność pieniądza publicznego. Poselstwo polskie w Berlinie zajmuje najwspanialszy lokal w mieście. Poselstwo polskie w Londynie zaćmiewa inne blaskiem swoich apartamentów, poselstwo polskie przy Watykanie mieści się w jednym z najwspanialszych pałaców rzymskich. Reprezentanci polscy w Lidze Narodów zajmują zbytkowne i miliony kosztujące lokale. **Nasi reprezentanci zagraniczni powinni dawać przykład nie świetności, lecz właśnie skromności lokalów i skromności występowania na zewnątrz.**

(W związku z uwagami „Kuryera Polskiego" przypominamy nasz wczorajszy artykuł wstępny. Wogóle sprawa reorganizacyi naszej służby dyplomatycznej staje się coraz aktualniejszą, coraz więcej wywołuje zainteresowania w opinii publicznej. Na innem miejscu dzisiejszego numeru podajemy n. p. charakterystyczny głos „Narodu". — Red.).

Konferencye Rady ambasadorów

Paryż. (PAT) Na środowem posiedzeniu Rady ambasadorów pod przewodnictwem Cambona, ambasador Stanów Zjednoczonych złożył oświadczenie, że Stany Zjednoczone wobec nieratyfikowania traktatu wersalskiego, uważają **za niestosowne mieć w dalszym ciągu swojego przedstawiciela** w Radzie ambasadorów. W odpowiedzi na to Cambon wyraził ubolewanie w imieniu konferencyi. Następnie Rada ambasadorów wysłuchała raportu w sprawie toczących się obecnie w Paryżu **rokowan polsko-niemieckich** co do transportu przez korytarz polski. W toku narad nad innemi sprawami Rada ambasadorów postanowiła zwrócić się do urzędującej w Sofii komisyi międzysojuszniczej, aby zbadała nowy sposób rekrutacyi armii bułgarskiej z zastosowaniem postanowień traktatu w Neuille.

Melodye wieczorne.

— e —

Idę sobie rankiem przez ulicę,
Jako codzień z obowiązku chodzę —
I opuszczam mym dumaniom wodze,
By zaglądnąć w uroczną świetlicę,
Czy też z troski czoła nie ochłodzę.

Idę znowu wieczorem ulicą —
I powracam po pracy do domu,
Gdzie nie trzeba patrzeć w twarz nikomu,
Ani w oczy, co nieswojo świecą —
Idę cicho, chyłkiem, pokryjomu...

Spieszę tedy w obłędnem pragnieniu,
Gdzie czekają mię ust Twoich róże
I ich słowa: czucia dobre wróże;
Spieszę spocząć w słodkiem upojeniu
Na rzeźbionym Twych ramion marmurze...

Niosę bowiem skarb w duszy uroczy —
Słońce Twoich tęsknot i pieszczoty;
Niosę promień w piersi szczerozłoty,
By wcałować w Twoje jasne oczy
I do życia Ci dodać ochoty.

Idę. biegnę z niespokojnem drżeniem
I tak codzień przelatam ulicą
Z naszą wielką, drogą tajemnicą
I z tem w sercu nieodpartem śnieniem:
Że Cię w domu już znajdę — Orlicol

Leopold Tomaszkiewicz.

Oczyszczenie N. P. R. z rodziny Brejskich.

Warszawa (tel. M.. Wykluczenie posłów pomorskich Izydora Brejskiego i Piaseckiej z Narodowej Partyi Robotniczej jest wciąż jeszcze przedmiotem ożywionych rozmów w kołach politycznych warszawskich. Mówią, że wykluczenie to jest objawem głębszego procesu politycznego, który dokonał się w łonie stronnictwa. Klub poselski N. P. R. opowiedział się mianowicie w ten sposób przeciwko prawicowym nastrojom rodziny Brejskich, która podobno w ostatnim czasie rozpocząć miała walkę podjazdową przeciw obecnemu prezesowi klubu, p. Chądzyńskiemu i wiceministrowi b. dzielnicy pruskiej, p. Wachowiakowi. Celem przeprowadzenia tych zamiarów Brejscy w ostatnich czasach założyli na Pomorzu nowe stronnictwo „Obrony Pomorza". Skutkiem powyższych wydarzeń ma być podobno zachwiane stanowisko obecnego wojewody pomorskiego, p. Jana Brejskiego.

Program prac Rady naczelnej P. S. L.

Warszawa (PAT). Rada Naczelna P. S. L., która obradować będzie dnia 21 i 22 b. m., zastanawiać się ma przedewszystkiem nad sprawą senatu, konstytucyi, także nad rewizyą programu i ustaleniem kolejności wykonania poszczególnych jego punktów.

Burza w parlamencie czeskim

Praga. (PAT) Na posiedzeniu parlamentu przyszło do gwałtownych scen z posłami komunistycznymi. Poseł Smeral zarzucił, że w więzieniu znajduje się przeszło 3000 komunistów.

Konferencye słowackie.

Praga (East Express). „Cas" donosi, że w najbliższym czasie odbędzie się w Pradze konferencyą wszystkich posłów słowackich. Układy między dr. Srobarem a księdzem Hlinką trwają w dalszym ciągu.

Ks. Hlinka jedzie do Ameryki.

Praga (PAT). Ks. Hlinka wyjeżdża do Ameryki, aby nawiązać kontakt z bawiącymi tam Słowakami.

Kłamliwe intrygi.

Warszawa. (PAT) Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że pogłoski, podane w niektórych pismach polskich, jakoby Węgry popierały intrygi Niemców i polskich monarchistów w ich dążeniach reakcyjnych oraz w celach Polsce wrogich, są pozbawione wszelkiej podstawy i rozsiewane rozmyślnie przez żywioły wrogie, zarówno dla Węgier, jak i dla Polski.

Strejk pocztowy w Austryi

Wiedeń. (PAT) Wczoraj o 6 wieczór zaczął się strejk pocztowy, proklamowany przez związek socyalno-demokratyczny. Inne organizacye nie przyłączyły się do strejku. Mimo to z powodu strejku woźniców pocztowych i szoferów niema połączenia między urzędami pocztowymi a dworcem. Nie doręczają również listów do domów. Związek unii technicznej grozi, iż na wypadek, jeżeli do czwartku wieczór nie będą załatwione żądania pocztowców, wybuchnie strejk pomocników telegraficznych i telefonicznych.

Międzynarodowa opłata pocztowa.

Warszawa. (PAT). Z dniem 1 lutego ma być wprowadzona międzynarodowa opłata pocztowa listów, ustalona przez międzynarodowy kongres pocztowy w Madrycie, w wysokości 50 centimów francuskich.

Aprowizacya górników

Warszawa. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Drugi transport zboża, przeznaczonego dla Zagłębia, wyruszył z Gdańska i jest w drodze do Sosnowca. Transport składa się z 36 wagonów, konwojowanych przez oddziały policyi państwowej.

Strejk drukarski w Poznaniu

Poznań. (PAT) Wydana tu przez Związek wydawców i syndykat dziennikarzy „Chwila" donosi: Wczoraj odbywały się w obecności delegata departamentu prasy i opieki społecznej nkłady między komisyą strejkujących drukarzy a komitetem związku właścicieli zakładów graficznych. Delegaci strejkujących, zażądali 100% podwyżki, oświadczając, że od tego warunku nie odstąpią. Strejkujący byli nieustępliwi i **do ugody nie doszło.**

Handlowe układy rosyjsko-angielskie.

Berlin. (PAT) „Manchester Guardian" ogłasza tekst angielskiego projektu wznowienia stosunków handlowych z Rosyą sowiecką. Projekt stwierdza konieczność usunięcia przeszkód w nawiązaniu stosunków handlowych pomiędzy Anglią a Rosyą sowiecką. Okręty rosyjskie będą mogły przybywać do portów angielskich. Rząd sowiecki ma prawo ustanowienia w Anglii konsulatów, tosamo również obowiązuje Rosyę sowiecką w stosunku do Anglii. § 8 stwierdza obowiązek odszkodowania przez Rosyę sowiecką obywateli angielskich za straty poniesione wskutek wojny i rewolucyi. Jeden z dalszych paragrafów ustala 3 miesięczny termin dla ogłoszenia układu.

Powstańcy nad Dnieprem.

Lwów. (PAT). „Ridnyj Kraj" donosi, że według wiadomości kijowskiego sztabu powstańców, cała linia Dniepru od Kijowa do Chersonia jest zajęta przez powstańców.

Gdańsk. (PAT). Z Helsingforsu donosi agencya „Russ Union" o pomyślnym przebiegu akcyi podjętej przez powstańcze oddziały na Ukrainie, zwłaszcza na obszarze na zachód i północny zachód od Kijowa. Po zniszczeniu czerwonego garnizonu w Makarowie, powstańcy posunęli się dalej na północ i przecięli linię kolejową Kijów-Borodzianka. Powstańcom przyłączyli się chłopi, zaopatrzeni obficie w artyleryę i karabiny maszynowe, pozostawione jeszcze przez wojska niemieckie.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu.

Warsztaty Sp. Akc. „Auto-Motor“

Kraków, Dębniki, Barska 12. Tel. 153 3038

wykonują wszelkie roboty z zakresu mechanicznej obróbki metali (toczenie, frezowanie itd.).

MIESZKAŃCOWI wsi Pstroszyce gmina Wielkie Zagorze, Janowi Małupie, skradziono na stacyi Olkusz, kartę wojskową wydaną przez P. K. U. w Miechowie, którą się unieważnia. 2040

URZĘDNIK biurowy poszukuje popołudniowego zajęcia, zna język niemiecki. Zgłoszenia do Biura „Prasa“ Kraków, Karmelicka 16, pod „Posada“ 3035

ZNALEZIONO pierścionek złoty z herbem na ul. Szpitalnej, po odbiór zgłaszać się do Admin. „Gońca“, do dnia 5-go lutego. 3013

Baczność!

Sprzedam tanio nieużywany oryginalny szwedzki Szabaśnik (Backofen) na gaz, lub prymusy i czarny, wełniany Sweterek. Kraków, Krupnicza 11, III p.

Rasowego młodego pieska

Proszę mi darować, bo mama niechce mi kupić, ale dobry wikt dla pieska obiecała. Będę w dzięczny. Proszę pisać do Administrcyi „Gońca„, adresować „Smutny Staszek“.

Urzędniczka

posiadająca swój opał poszukuje niewielkiego czysto umeblowanego pokoju. Pożądany fortepian. Łaskawe oferty p. A. Radziszewska, ul. św. Teresy 4. 3025

UNIEWAŻNIAM kartę odroczenia na nazwisko Teofila Kapeli, zamieszkałego w Mogilanach. 3050

»BOROS« Tow. handlowo-przemysłowe

Spółka z ogran. odpow.

w Drohobyczu, Rynek 37, I. piętro

sprzedaje, kupuje i zamienia

w kraju i za granicą:

Produkta naftowe oraz wszelkiego rodzaju towary

jak: bławatne, skórzane i aprowizacyjne.

Dostarcza

przedsiębiorstwom przemysłowym, fabrycznym, kopalnianym, naftowym, kooperatywom i innym:

artykuły aprowizacyi, ubrania, bieliznę i obuwie

a to **za gotówkę** lub **za rekompensatą.**

Komisowe kupno i sprzedaż wymienion. wyżej towarów.

WŁADYSŁAW JANKOWSKI

Składy węgla, drzewa i materyałów budowlanych

Kraków, ul. Kapucyńska 3, parter

dostarcza węgiel brunatny wprost z kopalni wagonami do wszystkich stacyi kolejowych w Polsce, w Krakowie zaś furami do domów wraz ze zniesieniem do piwnicy.

Zgłoszenia pisemne i ustne załatwia odwrotnie.

Biuro otwarte od 9—1 i od 3—6. 3024

MAPA POLSKI

Z GRANICAMI PO TRAKTACIE W RYDZE Z LITWĄ ŚRODKOWĄ

OPRACOWAŁ **STANISŁAW MAX**

WYDANIE PIĄTE

Cena z dodatk. drożyźn. Mk 90, pocztą za zaliczką Mk 95.

DO BIUR! — DO SZKÓŁ

NAKŁAD M. ARCTA

WARSZAWA-POZNAŃ ŁÓDŹ-LUBLIN-WILNO

ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH W CAŁEJ POLSCE

„FIAT“

Włoskie automobile osobowe

Ciężar. omnibusy traktatory

Dostawa szybka. 2585

„ESHAPE“

Kraków, ulica Pijarska 4. Tel. 3476.

KONSERWY RYBNE

jak: śledzie zwijane, marynowane, bałtyckie i moskale

dostarcza po najtańszych cenach 2916

„OSTRYGA“

Fabryka konserw rybnych w Oświęcimiu.

Śledzie wędzone I-a z dostawą natychmiastową.

Biklingi od d. 15 stycznia po cenach codziennych.

Rutynowany buchalter bilansista

do samodzielnego prowadzenia buchalteryi w dużem przedsiębiorstwie włókniste m w Łodzi, szczególnie uzdolniony, znajdzie natychmiastowe zajęcie. Szczegółowe oferty z podaniem warunków pod „Akcyjne 40“ poste restante Łódź.

Prof. Stanisław Bursa

właściciel i kierownik konc. Szkoły śpiewu

(ul. Kapucyńska 3. III)

udziela lekcyi śpiewu solowego, zespołowego i chóralnego.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 3—4 pop.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich każda praktyczna Pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia.

w szkole kroju „Józefina“, ul. Długa 11.

Kurs zacznie się 17-go stycznia 1921. 3020

Państw. Instytut naukowy gospodarstwa wiejskiego

w Puławach

oferuje

sadzonki wikliny koszykarskiej

w 100 selekcyjnych odmianach. Bliższych wiadomości udzieli Dyrekcya. 3041

Sukna

krajowe i zagraniczne

Ubrania

pierwszorzędne wykonanie, znakomity krój

poleca firma 2875

Hojtasz i Wołkowicz

Tel. 3346. Krakow, Podwale 5. Tel. 3346.

Na prowincyę próbki odwrotną pocztą.

Rutynowanego buchaltera bilansisty

samodzielnego z praktyką fabryczną

i kalkulanta biegłego w rachunkach

poszukuje natychmiast poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Krakowie. Zgłoszenia z odpisam świadectw, podaniem referencyi i warunków pod „Rutynowany“ do biura reklamy „Promień“, Kraków, plac WW. Świętych 8. 3039

Tenorów

śpiewaków muzykalnych, inteligentnych, rutynowanych chórzystów, poszukuję dla bezinteresownej a zaszczytnej pracy na chwałę polskiej pieśni. W planie wycieczka za granicę. — Zgłoszenia do Administracyi „Gońca“ pod „Tenor“.

Najtańsza powieść w Polsce!

Tajemnice Sahary

Sensacyjna powieść Piotra Benoit.

Wstrząsający dramat, który stanowi motyw tego utworu, obfituje w tajemnicze zawikłania, trzymające uwagę czytelnika w najwyższem napięcin. „TAJEMNICE SAHARY“, związane treścią z dziełami legendowej „Atlantydy“, rzucają nowe światło na losy tej zagadkowej wyspy, która zapaść się miała przed wiekami w głębie oceanu.

Powiązanie tych odległych wypadków z naszem życiem współczesnem dodaje szczególnego uroku tej egzotycznej powieści, w której miłość i namiętność odgrywają rolę górującego czynnika wśród nawału najciekawszych konfliktów.

Wysoki poziom literacki, na jakim utrzymany jest cały tok opowiadania, doskonała znajomość serca ludzkiego, postawionego wobec **tragicznej kolizyi miłości i obowiązku, stawiają „Tajemnice Sahary“** w rzędzie najlepszych publikacyi współczesnych, czyniąc z powieści tej jedną z najciekawszych nowości sezonu.

Cena egzempl. 20 Mk, z przes. poczt. 27 Mk.

Dla odsprzedawców znaczny rabat

Zamówienia przyjmuje Administracya Gońca Krakowskiego, Kraków, ul. Dunajewskiego 7.

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów

najwyższy czas zamawiać obecnie

pod zasiewy wiosenne i jesienne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać, **KAINIT, SOLE POTASOWE** wysoko procentowe, **GIPS** nawozowy, bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku

materyały budowlane:

wapno, cement, gips murarski i sztukaterski, dachówka asbestowa „ASBIT“ i t. p., wszystko tylko w ładunkach całowagonowych

KONICZYNĘ CZERWONĄ, TYMOTKĘ I INNE NASIONA CZĘŚCIOWO

z szybką dostawą poleca firma protokółowana

:-: JAN BODUCH :-:

Hurtowna sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucznych, **Żywiec, Rynek 22,** obok kościoła farn.

Wyłączne zastępstwo na Kraków

KAWY WOLNEGO

otrzymała firma 2983

BRACIA MIKOŁAJTYS

Kraków, ul. Poselska 18.

Zamówienia P. T. Kupców uskutecznia wprost z fabryki za zaliczką lub loco własne magazyny.

Opony i kiszki amerykańskie

rozmiarów: 760 × 90, 820 × 120, 880 × 120, 895 × 135 i 935 × 135 2886

dostarcza ze składu

Biuro Rolniczo-Techniczne

Inż. St. Nawakowski Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Kredytowa 4

Adres telegr. „Centroplug“.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“ Sp. z o. o.: Maryan Fontana, Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś.

Drukarnia Ludowa w Krakowie.